

Anka – Lombard

Nie mów mu o mnie nic,
Niech nie przelicza dni,
Niech śpi spokojnie mocnym snem
Jeśli spotkamy się,
Niech Cię nie zdradzi szept,
I tak zbyt wielu o tym wie
Czuwam nad Tobą, czy świt, czy zmierzch,
Słucham pod drzwiami bez sił, by wejść
Kiedy przez park idziesz z wózkiem co dzień,
Nie wiem, czy podejść mam - czy nie
Nie mów mu o mnie nic, nie mów mu o mnie nic,
Niech śpi spokojny mocnym snem
Jeśli spotkamy się,
Niech Cię nie zdradzi szept,
I tak zbyt wielu o tym wie
Czuwam nad Tobą, czy świt, czy zmierzch,
Słucham pod drzwiami bez sił, by wejść
Kiedy przez park idziesz z wózkiem co dzień,
Nie wiem, czy podejść mam - czy nie
Nigdy mu nie mów, że znałaś mnie,
Zostaw to w cieniu, na samym dnie
Kiedy przez park idziesz z wózkiem co dzień,
Zawsze odwracasz twarz - ja wiem
Ja wiem,
Ja wiem



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych